

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 30)

z dnia 24 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 30)

24 stycznia 2020 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A):

1) opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

a) części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

b) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

c) części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

d) części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

e) części budżetowej 10 – Urząd Ochrony Danych Osobowych:

– wydatki z zał. nr 2;

f) części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– dotacje celowe z zał. nr 8;

g) części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa:

– wydatki z zał. nr 2;

h) części budżetowej 15 – Sądy powszechne:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

i) części budżetowej 37 – Sprawiedliwość:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

– dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

j) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz. 60;

k) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 755 – Wymiar sprawiedliwości:

– wydatki z zał. nr 2;

l) zadaniach z zakresu administracji rządowej i innych zadaniach zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

m) dotacjach podmiotowych z zał. nr 9;

n) planach finansowych instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12:

– Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej,

- Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”;
 - o) planach finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
 - Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
 - Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiezionych Zakładów Pracy;
 - p) części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;
- 2) opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o:
- a) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;
 - b) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Styczeń** dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Adam Bodnar** rzecznik praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Wiesław Johann** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Gersdorf I** prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Jan Rudowski** wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Szarek** prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz ze współpracownikami, **Agata Gałuszka-Górska** zastępca prokuratora krajowego wraz ze współpracownikami, **Zofia Hoffmann** dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, **Robert Tyszewicz** dyrektor Urzędu Ochrony Danych Osobowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Bogdan Wojtów** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Pędzisz** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Witam państwa, otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020, druki nr 112 i 112-A, w zakresie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Posłowie członkowie Komisji otrzymali informacje o projekcie budżetu w formie elektronicznej. Wszystkie materiały są dostępne na iPadach. Rozpatrywanie opinii komisji sejmowych o projekcie ustawy budżetowej będzie się odbywać, jak zwykle, w następujący sposób: wystąpienie posła referenta komisji branżowej, wystąpienie posła koreferenta z ramienia Komisji Finansów Publicznych, następnie dyskusja, pytania i odpowiedzi przedstawicieli rządu oraz dysponentów poszczególnych części, nie tylko rządu, lecz także instytucji, które są dysponentami poszczególnych części budżetowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Proszę przedstawiciela Komisji, panią poseł Annę Milczanowską, o zreferowanie opinii komisji. Proszę bardzo, oddaję głos pani poseł.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2020 r. rozpatrzyła rządowy pro-

jekt ustawy budżetowej na 2020 r., druki nr 112 i 112-A, w zakresie: części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy; części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny; części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny; części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich; części budżetowej 10 – Urząd Ochrony Danych Osobowych; części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; części budżetowej 15 – Sądy powszechne; części budżetowej 37 – Sprawiedliwość; części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz. 60; części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 755 – Wymiar sprawiedliwości; części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury; zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów; dotacji podmiotowych; planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej: Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej oraz Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”; planów finansowych państwowych funduszy celowych: Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiązanych Zakładów Pracy.

Po przeanalizowaniu przedłożonych dokumentów oraz uzyskaniu wyjaśnień przedstawicieli wymienionych wyżej instytucji, a także po analizie i zasięgnięciu opinii i ocen Biura Analiz Sejmowych, którego konkluzje do wszystkich powyższych części budżetowych były pozytywne, Komisja pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej na rok 2020 w powyższym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Proszę teraz koreferenta ze strony Komisji Finansów Publicznych panią poseł Zofię Czernow. Proszę bardzo, oddaję pani głos, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, postaram się również syntetycznie, ale jako koreferent powinnam jednak zwrócić uwagę, i to uczynię, na niektóre szczegółowe zapisy w tych projektach, zrobię to jednak krótko i wszystkie jednocześnie.

Sąd Najwyższy – wzrost o 13,1%. Głównie to są wynagrodzenia, zakupy i wydatki majątkowe. To nie budzi wątpliwości, więc nie będę wchodzić w szczegóły tej części budżetowej.

Kolejna sprawa to jest sprawa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Część budżetowa 05. Tutaj mamy wzrost o 9,7%. Główny wpływ na budżety w częściach szeroko rozumianej sprawiedliwości i sądownictwa... One rosną głównie w częściach związanych ze wzrostem wynagrodzeń, ze wzrostem wynagrodzeń sędziów w stanie spoczynku, również ze względu na pożyczki dla sędziów, natomiast te sprawy, które różnią się w sposób istotny, specjalnie podkreślę. Miernik przyjęty w budżecie zadaniowym dla Naczelnego Sądu Administracyjnego nie budzi wątpliwości, więc przechodzimy dalej.

Trybunał Konstytucyjny. Tutaj zaplanowano wydatki w wysokości 40 000 tys. zł, są one wyższe o 7,1% od roku poprzedniego, i w zasadzie tutaj z punktu widzenia oceny finansowej budżetu nie wnoszę zastrzeżeń.

Kolejna sprawa to jest rzecznik praw obywatelskich. Przed rzecznikiem stoją nowe, dodatkowe zadania, na które brakowało pieniędzy, a głównie myślę o kierowaniu przez rzecznika wniosków o skargę konstytucyjną oraz o działaniach w zakresie krajowego mechanizmu prewencji. Wzrost budżetu jest wyższy, projekt przewiduje kwotę 59 787 tys. zł, a ponieważ kwota wyjściowa jest niska, to budżet procentowo bardzo rośnie, mimo że kwotowo nie jest to wcale tak duży wzrost, zwłaszcza w kontekście zadań, które stoją przed rzecznikiem praw obywatelskich. Uważam, że ten projekt jest sporządzony prawidłowo.

Kolejna sprawa... Dodam jeszcze do tego, że ważne jest, żeby obiekty, które zresztą we wszystkich częściach budżetowych są modernizowane i przywracany jest ich dawny blask, żeby również budynek przy ul. Długiej taki blask odzyskał, i dlatego uważam, że te wydatki na modernizację budynku przy ul. Długiej zasługują na uwzględnienie.

Przechodzimy dalej, to jest do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Ten projekt również nie budzi wątpliwości, bo również rosną zadania stojące przed tym urzędem. RODO

to takie wymierne zadania, które muszą być realizowane i które wymagają dodatkowych środków. Podkreślę tylko, że w tym projekcie nie mówi się o tym, ale problem nie zniknął. Chodzi o zapewnienie pomieszczeń dla Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Inne instytucje nabywają nieruchomości na swoje siedziby, natomiast tutaj, w tej części budżetowej, bardzo szybko rosną wydatki na wynajem pomieszczeń na siedzibę tego urzędu i już sięgają milionów złotych. Myślę, że warto o tym mówić, bo byłoby dobrze, żeby ten problem rozwiązać w ciągu roku budżetowego, dlatego też podkreślam, że sumując wydatki na wynajem z kilku lat, osiągnęlibyśmy taką kwotę, która pozwoliłaby nabyć nieruchomość i z niej korzystać, bo pracowników będzie przybywać, a zadania będą rosły. Opinia więc pozytywna – i to tyle na tę część.

Sądy powszechne. Wysoka Komisjo, sądy powszechne to są ogromne kwoty. Jeżeli chodzi o dochody to jest kwota 2 400 000 tys. zł, czyli o 4% więcej aniżeli w roku poprzednim. Wydatki budżetowe – 9 253 000 tys. zł. Tutaj jest wzrost o 13,8%. Jak na początku powiedziałam, wzrost o 13%, jeżeli chodzi głównie o wydatki związane z wynagrodzeniami i innymi usługami, to są wydatki, które w sądownictwie są absolutnie uzasadnione. Tutaj są głównie wydatki dotyczące wynagrodzeń w ramach zatrudnienia, 55 899 etatów. Tutaj chcę podkreślić, że oceniając budżet, należy wskazać, że wydatki na pracowników sądowych – to są asystenci, ale przede wszystkim urzędnicy, inni pracownicy sądowi, etaty specjalistów, jak również kuratorów sądowych – nadal są niskie. Biorąc pod uwagę wysoką fluktuację zatrudnienia w sądach powszechnych w tej grupie zatrudnienia, myślę, że należałoby się zastanowić w ciągu dyskusji nad budżetem nad zwiększeniem tych wydatków. Podkreślić pragnę również duże wydatki inwestycyjne, ale to jest absolutnie uzasadnione, bo nasze sądownictwo... Pod tym względem zmieniają się te siedziby, obiekty są bardziej dostosowane do osób niepełnosprawnych, ale też spełniają wymagania, które są konieczne dla poszczególnych budynków sądu, i tu realizowanych jest szereg nowych budynków dla sądów rejonowych: w Toruniu, w Częstochowie, Białsku-Białej, Wejherowie, we Włocławku, w Łodzi. Ponadto w wielu sądach budowane są windy po to, żeby ta dostępność do sądownictwa była jak najlepsza.

Tak że tyle można powiedzieć o ... Chociaż nie, tam jeszcze przy sądownictwie jest instytucja gospodarki budżetowej – Centrum Zakupów dla Sądownictwa. Nie wnoszę uwag do tego planu finansowego. Wynik finansowy jest z niewielką nadwyżką, ale nie jest celem tej jednostki generowanie zysku, a realizowanie zakupów dla sądownictwa. To jest również sprawa niebudząca wątpliwości.

Przechodząc do części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej, pragnę zwrócić uwagę na to, że w tej części bardzo dynamicznie rosną wydatki. Należałoby się nad tym zastanowić na posiedzeniu Komisji. Proszę zwrócić uwagę, że w ubiegłym roku, w projekcie budżetu na 2019 r., było o 80 000 tys. zł mniej, dokładnie 342 000 tys. zł, podczas gdy obecnie mamy 423 000 tys. zł. Wzrost jest bardzo dynamiczny. Tak rozpisany budżet, zresztą budżet IPN już od kilku lat, odkąd referuję jako koreferent, jest tak sporządzony, że trudniej jest go porównywać z poprzednimi latami, ale generalnie we wszystkich niemalże paragrafach tego projektu jest duży wzrost. Uważam, że Komisja powinna się nad tym zastanowić, bo pamiętam, a nie jestem tak długo w Sejmie, kiedy – nie tak dawno – budżet dla IPN wynosił 200 000 tys. zł, a jest 423 000 tys. zł.

Przechodzimy do części budżetowej dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa. Tutaj budżet wprawdzie nie jest wysoki, bo jest to zaledwie, tak można powiedzieć, 16 900 tys. zł. Nie będę tutaj wchodzić w merytoryczną działalność. To jest sprawa do dyskusji na innej komisji. Ja mówię o częściach finansowych. Wzrost wynosi 5,1%, czyli głównie wynagrodzenia i wydatki związane z funkcjonowaniem Krajowej Rady Sądownictwa. Przyjęte mierniki, w moim przekonaniu, są do zaakceptowania. Mierniki dotyczące budżetu zadaniowego.

Przechodząc dalej, mamy część – Sprawiedliwość. Sprawiedliwość tutaj to szeroko rozumiane więziennictwo, ale nie tylko – również krajowa szkoła sądownictwa, a oprócz tego różne inne placówki podległe pod ten dział. Tutaj budżet rośnie o blisko 11% i głównie, jak w poprzednich częściach, są to kwestie wynagrodzeń, ale też i inwestycji. Są więc również wydatki majątkowe, wydatki związane z zakupem sprzętu. Mamy tutaj Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, Muzeum Żołnierzy Wyklętych, Wyższą Szkołę Kry-

minologii i Penitencjarystyki w Warszawie oraz szereg innych zadań, których nie będę szczegółowo omawiać. Myślę, że w dyskusji, jeżeli będzie zainteresowanie, to jest pan minister, i tutaj możemy o tym długo dyskutować.

O funduszach będę mówiła oddzielnie, więc w zasadzie cały projekt budżetu w tej części jest sporządzony poprawnie z punktu widzenia przygotowania dokumentów finansowych czy też budżetowych. Wszędzie są wzrosty wynagrodzeń, które wiążą się ze zwiększonymi zadaniami.

I teraz może przejdę do tych funduszy. Jeżeli chodzi o fundusze, to w zasadzie mamy je trzy. Pierwszy to projekt jednostki pozabudżetowej i to jest instytucja „Mazovia”. Tutaj połączono instytucje jednostek pozabudżetowych i ona jest na lekkim plusie, czyli te, które generalnie generowały każdego roku straty, przestały funkcjonować. Mamy jedną jednostkę, która – jak powiedziałam – jest na niewielkim plusie, czyli realizuje swoje zadania.

Są jednak dwa fundusze, które w ubiegłym roku budziły bardzo duże zastrzeżenia. Z tego punktu widzenia nie będę o nich mówić, bo nie oceniam wydatków, lecz plan. Mamy tutaj Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, czyli tzw. fundusz sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o ten fundusz, ponieważ jest na ten temat bardzo mało napisane, nie jestem w stanie tego ocenić merytorycznie i profesjonalnie, dlatego – proszę zwrócić uwagę – że projekt planu na 2020 r. przewiduje 257 000 tys. zł, natomiast projekt kosztów 351 000 tys. zł. Nie wnosilibym do tego jakichś zastrzeżeń, gdyby był znany chociaż fundusz początkowy albo inne źródła zasilenia tego funduszu. Bo jak można ponieść koszty 351 000 tys. zł przy przychodach 257 000 tys. zł? Około 90 000 tys. zł jest... To albo są dotacje, albo pozostałe środki. Wątpię, czy to są pozostałe środki, bo identyczna sytuacja była w 2019 r. Przychody wynosiły 228 000 tys. zł, a wydatki, czyli tutaj koszty – 330 000 tys. zł. Myślę, że to wymaga wyjaśnienia.

Podobna sytuacja jest z Funduszem Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy. Tutaj jest tak samo. W roku bieżącym mamy projekt planu 150 000 tys. zł, a projekt wydatków 215 000 tys. zł, i to bez żadnej, choćby dwuzdaniowej informacji, jak możliwe jest poniesienie takich wydatków przy takich dochodach. Podobne relacje były w 2019 r. i myślę, że powinniśmy to wyjaśnić, żeby później nie było tych wątpliwości, które się budzą, kiedy się czyta taki materiał.

Zostaje nam jeszcze sprawa prokuratury oraz dotacji dla województw. Dodam w tym miejscu dla łatwiejszej analizy, że jeśli chodzi o dotacje dla województw, to dotyczy ona zwrotu wydatków na nieodpłatną pomoc prawną, którą finansuje budżet państwa. Tutaj jest to policzone według liczby korzystających mieszkańców i w sumie daje to kwotę 100 500 tys. zł podzieloną na poszczególne województwa. W zasadzie koresponduje to z potrzebami w tym zakresie. Pomoc prawna to jest... W zasadzie myślę, że ona w większym zakresie, a szczególnie jeżeli chodzi o pomoc dotyczącą upadłości konsumenckiej, to ona jest absolutnie niewystarczająca, ale nie będę tego rozwijać. Po prostu ta pomoc dotyczy mniejszych spraw.

Prokuratura również jest zbliżona do tych kilkunastu procent, czyli 10,3%, ale tu są bardzo duże kwoty, a więc te 10% to znacząca kwota. Budżet prokuratury to 2 915 000 tys. zł, czyli niecałe 300 000 tys. zł więcej niż w roku poprzednim, i tutaj również to są jednostki organizacyjne prokuratury, to są uposażenia prokuratorów w stanie spoczynku i wydatki majątkowe. Myślę, że może nie wybrzmiało to na Komisji, ale warto zastanowić się nad urzędnikami w prokuraturach. Oni również zarabiają mało, mimo że w budżecie jest przewidziany wzrost o 900 zł brutto na takie jedno stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Zanim przystąpimy do dyskusji powitam naszych gości, którzy są już komplecie. Witam pana Tomasza Robaczyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana ministra Michała Wójcika, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, panią Małgorzatę Gersdorf, I prezes Sądu Najwyższego, pana Jana Rudowskiego, wiceprezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, panią Zofię Hoffmann, dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, pana Adama Bodnara,

rzecznika praw obywatelskich, pana Roberta Tyszewicza, dyrektora Urzędu Ochrony Danych Osobowych, pana Jarosława Szarka, prezesa Instytutu Pamięi Narodowej, pana Wiesława Johanna, wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, panią Agatę Gałuszkę-Górską, zastępcę prokuratora krajowego, i pana Wiesława Łyszczka, głównego inspektora pracy.

Otwieram dyskusję. Jako pierwsza zapisała się pani poseł Dolniak. Ze względu na to, że jest w naszej Komisji gościem, udzielam głosu. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Mam tylko jeszcze jedną prośbę, aby dyskusja toczyła się wokół spraw finansowych, a nie merytorycznych. Nie jesteśmy komisją merytoryczną i stąd apel o to, aby trzymać się tematu posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przepraszam i oddaję głos pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

I tak też będzie, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Chciałam zabrać głos w kwestii dotyczącej sądów powszechnych. W złożonym projekcie budżetu przewidziany jest wzrost kwot na podwyżki wynagrodzeń, i to zarówno w przypadku sędziów, referendarzy, asesorów, przy czym tutaj wzrost nie jest dodatkowym, nowym pomysłem ministerstwa, bo wynika on z zapisu ustawowego i w tym roku będzie spowodowany wzrostem o 7,04% wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, a więc wzrost uposażenia tej grupy zawodowej wynika już z wcześniejszych zapisów ustawowych i stąd potrzeba zapewnienia w budżecie wyższej kwoty. Ale tak naprawdę chciałam odnieść się do grupy pracowników sądów, a więc urzędników, pracowników sekretariatów i asystentów.

Niestety, zarobki tych osób są bardzo niskie, mimo że w ostatnim czasie, na skutek protestów tych grup zawodowych, nastąpił ich wzrost. Przy wysokości ich pensji wzrost zaplanowany został średnio o 900 zł i nastąpi w dwóch etapach. W pierwszym etapie będzie to 400 zł i dodatkowo 50 zł na wyrównanie nierówności. Drugi etap zostanie zrealizowany według tych samych zasad. Średnia podwyżka wyniesie 900 zł brutto w przeliczeniu na jeden etat. Dlatego w toku posiedzenia Komisji zostanie złożona poprawka, która zwiększa budżet na te wydatki o 150 534 tys. zł w przeliczeniu na liczbę pracowników, która wynosi 41 815 osób. Da to dodatkowy wzrost wynagrodzenia zaledwie o 300 zł brutto w ciągu roku.

Uzasadniając tę poprawkę, chciałabym wskazać, że tak naprawdę funkcjonowanie sądów to z jednej strony praca sędziów, ale z drugiej strony praca, i to bardzo ważna, pracowników sekretariatów, administracji, asystentów zatrudnionych w sądach. Niestety, bardzo często dzieje się tak, że młodzi ludzie, bo to oni najczęściej wykonują te zajęcia, po zdobyciu wiedzy i doświadczenia przenoszą się do innych miejsc pracy, zdecydowanie lepiej płatnych, i sąd od początku musi zaczynać tę pracę, która pozwoli na wykształcenie i zdobycie wiedzy przez kolejne osoby. Myślę, że powie to każdy sędzia, że nie ma i nie będzie dobrych efektów bez dobrego współpracownika, z którym sędzia chodzi na salę rozpraw, z którym współpracuje w sekretariacie, czy też bez dobrego asystenta, który zgodnie z ustawą powinien być asystentem dla każdego sędziego, a nie dla grupy sędziów.

W związku z tym nie będziemy nigdy mogli powiedzieć, że sądy wychodzą na prostą, jeżeli chodzi o tempo sądzenia i o liczbę spraw, jeżeli nie zagwarantujemy, tu i teraz, odpowiedniej pensji dla pracowników sekretariatu. Dobrze funkcjonujący sąd to zarówno dobre prawo, świetnie przygotowani sędziowie, ale także pracownicy z wiedzą i doświadczeniem. Nie zatrzymamy ich w sądzie, jeżeli nie zagwarantujemy im w miarę dobrych wynagrodzeń. Podnosząc im pensje o 300 zł, nie poprawimy ich sytuacji w sposób szczególny, ale razem z kwotą zaproponowaną w budżecie stworzymy przynajmniej pewien mechanizm, który pozwoli na podwyższenie zarobków tej grupy zawodowej i da szansę na zatrzymanie tych pracowników, da szansę na stworzenie warunków, które pozwolą im na nieco lepsze funkcjonowanie finansowe.

Bardzo dziękuję. W toku posiedzenia pani poseł Zofia Czernow złożyła zapowiadaną przeze mnie poprawkę dotyczącą sądów powszechnych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że poprawki składamy do wtorku, do godziny 16.00. Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, drodzy goście, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. W ramach tych części budżetu, które były opiniowane przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, znajdują się również dwa państwowe fundusze. Jeden fundusz to Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, nazywany Funduszem Sprawiedliwości, a drugi to Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy. Szanowni państwo, w obu przypadkach projekt budżetu zakłada wzrost wydatków. Jeśli chodzi o tzw. Fundusz Sprawiedliwości, jest to kwota powyżej 21 000 tys. zł, a jeśli chodzi o Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych, to jest to kwota 40 000 tys. zł.

Chciałbym, żeby Wysoka Komisja wzięła pod uwagę, że w obu przypadkach – w tym jeden całkiem świeży – istnieją raporty Najwyższej Izby Kontroli dotyczące nieprawidłowości związanych z wydatkowaniem środków tych funduszy. 15 stycznia br. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka omawiała raport na temat wniosków pokontrolnych NIK dotyczących programu „Praca dla więźniów”. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła jednoznacznie, że dyrektor generalny Służby Więziennej nie nadzoruje prawidłowo wykorzystania przez podległe jednostki organizacyjne Służby Więziennej środków publicznych związanych z realizacją programu „Praca dla więźniów”. Co istotne, również niezgodnie z celem regulacji dotyczącej tego programu i również niezgodnie z zapisami prawa o zamówieniach publicznych wydatkowano z tego funduszu kwotę 115 000 tys. zł. W wyniku powyższego prezes NIK Marian Banaś skierował do prokuratury 15 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z przekroczeniem uprawnień oraz o spowodowanie znacznej szkody. Również prezes Banaś, o czym byliśmy informowani podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, skierował pismo do szefa CBA o objęcie swoim działaniem wszystkich obszarów, które zostały uznane za nieprawidłowości, oraz pilne przekazanie informacji na temat działań podjętych w tej sprawie. Pod rozważę Wysokiej Komisji pozostawiam, czy w sytuacji tak drastycznych, negatywnych wniosków Najwyższej Izby Kontroli celowe jest podnoszenie środków na ten fundusz o 40 000 tys. zł.

I druga sprawa: czy obecny tutaj dyrektor generalny Służby Więziennej, czy też nadzorujący te sprawy wiceminister sprawiedliwości mogą się publicznie zobowiązać przed Wysoką Komisją i przed nami tutaj obecnymi, że wreszcie zaczną przestrzegać ustawy – Prawo zamówień publicznych? W sposób niezgodny z tą ustawą udzielano w trybie pozaprzetargowym zamówień przywieziennym zakładom pracy, a następnie te przywiezienne zakłady pracy podzlecały firmom z rynku nawet do 98% podjętych i przyjętych na siebie zadań. Oznacza to, że firmy z rynku otrzymywały zlecenia poza jakimkolwiek trybem. Co więcej – przywiezienne zakłady pracy podejmowały się zadań, nie mając jakichkolwiek zdolności do ich realizacji, m.in. przyjmowały na siebie zadania budowy tzw. hal produkcyjnych przy zakładach więziennych, nie mając w ogóle w swoim gronie projektantów, a to zadanie było realizowane w trybie „projektuj i buduj”. W związku z powyższym mieliśmy do czynienia z oczywistym obejściem ustawy – Prawo zamówień publicznych. Dodatkowo minister sprawiedliwości i Służba Więzienna dysponowali w tej sprawie wykładnią Urzędu Zamówień Publicznych i mając taką wykładnię, na wniosek jednego z kierowników jednostki organizacyjnej Służby Więziennej, nie realizowali tych wytycznych. Przypominę Wysokiej Komisji, że ministrem właściwym do nadzorowania zamówień publicznych jest minister do spraw gospodarki, a nie minister do spraw sprawiedliwości.

Chciałbym, żeby Wysoka Komisja, zajmując się budżetem Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych, miała świadomość tych nieprawidłowości oraz zobowiązała dzisiaj publicznie osoby nadzorujące i odpowiedzialne za ten proceder, który miał miejsce

w ostatnich latach – przypominam: 115 000 tys. zł wydatkowanych niezgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych.

I druga sprawa – Fundusz Sprawiedliwości, który również był przedmiotem zainteresowania Najwyższej Izby Kontroli. Tam powtarzają się zarzuty dotyczące przestrzegania określonych zasad, a mianowicie – środki, które miały być dedykowane na pomoc pokrzywdzonym, nie były do nich kierowane. Przypomnę, że ten fundusz powstał w ściśle określonych celach. Miał służyć ofiarom przestępstw, a w szczególności ofiarom przestępstw przemocy domowej oraz wypadków drogowych. W tej chwili bez żadnego trybu – poza jakimikolwiek regulacjami – udzielane są zlecenia nawet na kwotę 25 000 tys. zł. Jedna z organizacji pozarządowych otrzymała taką dotację na wyprodukowanie kamizelek odblaskowych dla szkół. Do tej pory, do stycznia 2020 r., nie rozliczyła się z tego zadania według opinii NIK. Przypomnę, że ta fundacja w ogóle nie zajmuje się bezpieczeństwem ruchu drogowego, tylko organizuje takie coroczne wydarzenia, które się nazywa Narodowy Dzień Życia. Nie ma również wpisanych w zakres swoich obowiązków chociażby kwestii związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego ani nie ma w statucie kwestii związanych z pomocą ofiarom wypadków drogowych, ale 25 000 tys. zł dostała.

Kolejne sprawy dotyczą innych organizacji pozarządowych, o czym również informowały media, m.in. portal OKO.press. Chodzi mianowicie o spontanicznie tworzone organizacje pozarządowe przez pracowników biur poselskich związanych z partią Solidarna Polska. Te organizacje nie miały oczywiście żadnego doświadczenia, ale miały jeden plus, a mianowicie założyły je odpowiednie osoby. Pierwszym zleceniem dla tych organizacji pozarządowych, świeżo utworzonych w roku 2018, były na przykład zlecenia Ministerstwa Sprawiedliwości na kwoty: 5000 tys. zł, 4000 tys. zł. Chciałbym, żeby Wysoka Komisja wzięła również pod uwagę ten raport Najwyższej Izby Kontroli, który dotyczy wykonania budżetu państwa w zakresie tego funduszu.

Ostatnio otrzymaliśmy także informacje publiczne dotyczące wykorzystywania środków Funduszu Sprawiedliwości na promocję poszczególnych polityków Solidarnej Polski na portalu internetowym Wirtualna Polska. W najbliższych dniach, jako Komisja Finansów, będziecie państwo podejmować decyzję o zwiększeniu środków na ten fundusz o kolejne 21 000 tys. zł. Chciałbym, żebyście wzięli pod rozwagę uwagi NIK w tej sprawie. Wydaje się, że nie może być tak, że Komisja, która również stoi na straży rzetelności, gospodarności i celowości wydatkowania środków publicznych, tych dwóch raportów, tych dwóch wniosków pokontrolnych nie zauważyła. Proszę o ich rozważenie i uwzględnienie oraz podjęcie w kwestiach, nad którymi państwo procedujecie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, w takim układzie będę znacznie krócej mówił, bo nie ukrywam, że chciałem poruszyć dokładnie ten sam wątek, o którym mówił pan poseł Szczerba. Trudno mi wyobrazić sobie taką sytuację, abyśmy w odniesieniu do dwóch funduszy przeszli do porządku dziennego i zajęli się tylko kwestiami związanymi z tym, czy plan jest sporządzony prawidłowo czy nie. Zdaję sobie oczywiście sprawę, że przychody funduszu są ściśle określone i one tak zostały skalkulowane. W przypadku Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych to jest odpis z wynagrodzenia zatrudnionej osoby i rozumiem, że siłą rzeczy to są przychody tego funduszu, natomiast skala nieprawidłowości wykazanych w kontroli NIK, z której raport został upubliczniony bodaj 10 grudnia, jest tak porażająca, że... Ona tak naprawdę przedstawiła – nie chcę tutaj używać bardzo mocnych słów, choć one się oczywiście nasuwają – że mamy do czynienia z gigantyczną skalą przekrętów w programie, który był oczkiem w głowie ministra Jakiego, obecnie posła do Parlamentu Europejskiego.

Jeśli sobie państwo prześwietlicie jego odpowiedzi, to, co pisał, odpowiadając również na interpelację posłów, także ministrów obecnego rządu, jak się tym chwalił, jak pokazywał, jaka jest skala, to musi nam się zapalić czerwone światelko, czy z tego funduszu, który rośnie, który dysponuje coraz większymi środkami rok do roku, nie będziemy mieli

do czynienia z narastającą falą potencjalnych przekrętów. Kularowo mówi się, że kręci się tam lody czy robi wszelkiego rodzaju wałki. Ja nie chcę w to wchodzić, natomiast bez wątpienia mamy do czynienia z bardzo drogą realizacją zadań, z pominięciem ustawy – zgodnie z prawem, żeby nie było wątpiwości – o zamówieniach publicznych, bo tutaj są zlecenia z wolnej ręki. To jest pierwszy element. Jest oczywiście parasol ochronny w postaci regulacji prawnej, który na to pozwala. Być może trzeba się tutaj zastanowić. Z drugiej strony mamy tutaj do czynienia z sytuacją, z której wynika, że gromadzone dochody z tytułu wynajmu tych hal są wielokrotnie zaniżane. W wielu przypadkach – mamy informacje ze strony NIK – to zniżenie jest na poziomie dwu-, trzykrotności. Są również informacje, że tak naprawdę istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że zlecenia te otrzymują firmy słupy, i to jest kolejny wątek, który musi być zbadany.

Panie przewodniczący, składam formalny wniosek, abyśmy rozdzielili kwestię dyskusji nad tymi wątkami, wydzielili te dwa fundusze i opiniowali je osobno po przedstawieniu precyzyjnej informacji ministra sprawiedliwości, w której odniesie się on także do wniosków z kontroli NIK, do treści raportów opublikowanych w grudniu. Jeśli nam przekaże, jakie działania były podjęte, wszystkie informacje w tym zakresie, to wtedy te dwa fundusze zaopiniujemy oddzielnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Z tego, co widziałem, to teraz pan poseł Urbaniak, tak?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wiem, że jesteśmy w takiej sytuacji, że uwagi, które były zgłaszane przez koleżanki i kolegów, są niezwykle istotne, natomiast to, co będzie ważne dla przyszłości Polski, to wielokrotnie się słyszy, że przyszłość to cywilizacja wiedzy, że będzie ważna nauka itd. W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na budżet części 13, który omawiamy na tym posiedzeniu Komisji, czyli budżet IPN, i spojrzeć na niego tak, jak pan przewodniczący prosił, choć nie podoba mi się sformułowanie, że nie jesteśmy komisją merytoryczną. Miałem wrażenie, że bardzo merytoryczną – nieprzedmiotową, to słowo byłoby chyba lepsze. W każdym razie chodzi o to, żeby spojrzeć na budżet IPN od strony finansowej, liczbowej.

Instytut Pamięci Narodowej. W 2015 r. jego budżet wynosił 249 090 tys. zł. W zaproponowanym projekcie wynosi 423 177 tys. zł. To jest ponad 170%. Instytut Pamięci Narodowej, czyli instytut naukowy zajmujący się historią, i to historią ograniczoną do historii najnowszej, można powiedzieć – najnowszej nowszej. Ten wzrost do poziomu 170% jest cokolwiek dziwny.

Pan przewodniczący powie, że znowu jestem złośliwy, ale jeżeli spojrzy się na te wzrosty – i ten stały, który mieliśmy i w Kancelarii Prezydenta i w Kancelarii Sejmu, te wzrosty w 2018 r., bo mieliśmy „Niepodległą”, bo mieliśmy setną rocznicę odzyskania niepodległości – to warto zwrócić uwagę na to, że budżet IPN zaproponowany na rok 2020 w stosunku do budżetu roku 2018, tego rocznicowego, jest o równe 60 000 tys. zł wyższy. Tu sama nasuwa się złośliwość, że od uroczystości związanych z setną rocznicą odzyskania niepodległości ważniejsze w IPN i bardziej hucznie obchodzone będą uroczystości związane z drugą rocznicą obchodzenia 100-lecia odzyskania niepodległości.

Tym, co dla mnie jest tak bardzo niepokojące – bo od tego zacząłem, że przyszłość to cywilizacja wiedzy – jest następujący fakt. W Polsce mamy taką instytucję jak Polska Akademia Nauk. PAN nie ogranicza się tylko do historii, tym bardziej do historii najnowszej. Polska Akademia Nauk jest jednostką naukową, bardzo rozbudowaną. Praktycznie obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy. Jej instytuty zajmują się sprawami, które wpływają na codzienne życie Polaków. Instytutów naukowych w zakresie nauk biologicznych i rolniczych, a więc tego, co z pewnością interesuje na co dzień polską wieś, jest ponad 20. W wydziale V PAN ma nauki medyczne. Tam jest aż pięć instytutów naukowych. Mamy kilkadziesiąt instytutów naukowych w PAN, do tego jednostki pomocnicze typu archiwa, typu biblioteki, typu ogrody botaniczne. Mamy także w PAN placówki zagraniczne, w tym historyczne, zajmujące się – jak się zdaje – tym samym, czym zajmuje się IPN, na przykład w Berlinie i w Moskwie.

Do konkluzji. Jeśli spojrzymy na liczby, o co prosił pan przewodniczący, to zauważymy, że budżet IPN na rok 2020 w porównaniu z budżetem Polskiej Akademii Nauk – instytucji, w której m.in. szuka się nowych leków na nowotwory, gdzie poszukuje się nowych leków na choroby serca i na choroby płuc, które zbierają coraz większe żniwo – zauważymy, że te budżety różnią się pięciokrotnie. Budżet IPN w stosunku do budżetu Polskiej Akademii Nauk to jest 508,68%. To jest obraz Polski, która dba o przyszłość polskiego narodu, troszczy się o rozwój wiedzy, biologii, matematyki, fizyki, agrofizyki, medycyny.

Chciałem zwrócić uwagę na to, o czym była mowa przedwczoraj. W tym roku nominalnie budżet PAN będzie niższy od budżetu zeszłorocznego. Uwzględniając inflację, ale tę realną, a nie tę 2,5% założoną w budżecie, budżet PAN będzie prawdopodobnie niższy o jakieś 4%–5%. Tu się nie da niczego zmienić, dopóki wy rządzą. To jest obraz przyszłości Polski. To jest obraz, który wy tworzycie. To jest obraz magistra prawa, który mówi do telewizyjnej kamery, że prof. Safjan nie ma wiedzy. To jest obraz wiceministra, który wczoraj w telewizji mówił, że opinie 65 profesorów prawa ma w nosie. To jest wasz stosunek do wiedzy, do ludzi, którzy naprawdę coś w tym kraju wiedzą.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję za wystąpienie. Oczywiście są bardzo różne podejścia do wiedzy matematycznej, do wiedzy historycznej, do pamięci i tożsamości. Każdy ma prawo do swojej oceny. Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni goście... Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale jednak przytoczone przez kolegę wypowiedzi są skandaliczne i naprawdę przypominają raczej czasy komisarzy ludowych, którzy też tak wyrażali się o ludziach z doświadczeniem, z dorobkiem, z wiedzą, maskując w ten sposób swoją absolutną ignorancję, ale to pozostawię na boku. Na boku pozostawię też wszystkie te sprawy, o których już była mowa, czyli kwestię podejścia do funduszy i tworzenia z tego w zasadzie takiej skarbonki dla promocji poszczególnych osób związanych z Solidarną Polską. Chciałbym natomiast odnieść się do takiej może niezbyt znaczącej finansowo, ale jednak zadziwiającej sprawy, a mianowicie z przedstawionych dokumentów dotyczących części 37 wynika, że powstaje coś takiego jak Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Oczywiście więźniowie polityczni PRL to osoby, które na pewno zasługują na uznanie, ale powiedziałbym, że kwestią niezwykle kontrowersyjną jest sprawa żołnierzy wyklętych. Muszę powiedzieć, że tutaj, sprawdzając stronę tej jednostki, ta działalność nie idzie w dobrym kierunku, ale z projektu budżetu wynika, że na wynagrodzenia w tej instytucji ma zostać przeznaczonych 2600 tys. zł na 19 etatów. Daje to średniomiesięcznie na etat ponad 11 tys. zł. Chciałem zapytać, co to jest za instytucja? Kto tam pracuje? To wygląda podobnie jak sprawa funduszy, czyli takie ciepłe miejsce do wyprowadzenia środków budżetowych.

Panie przewodniczący, bardzo proszę o to, aby Komisja uzyskała w tej sprawie wyjaśnienia pisemne. Zachęcam również do przyjęcia wniosku o osobne opiniowanie tej pozycji. Naprawdę nie znajduję wytłumaczenia dla sytuacji, w której w takiej instytucji wynagrodzenia są aż tak wysokie. To jest trudne do wytłumaczenia i w związku z tym bardzo proszę również o pisemne wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym, aby ta temperatura debaty, tak jak do tej chwili, była bardzo konstruktywna i mam nadzieję, że koleżanki czy koledzy posłowie z koalicji rządzącej nie wypowiadali się, ale chciałabym ich o jedną rzecz poprosić. Rzecznik praw obywatelskich przygotował projekt budżetu na rok 2020 wskazujący, jakie są potrzeby, a szczególnie potrzeby w zakresie wydatków majątkowych. Poprosiłabym, aby ta dyskusja, jeżeli będzie prowadzona w przyszłości, to... Albo chciałabym prosić państwa o to, żebyśmy znaleźli konsensus w zakresie budżetu rzecznika praw obywatelskich. To jest rzecz związana

z dodatkowymi zadaniami rzecznika, o których mówiła pani poseł Czernow, ale także o jednej rzeczy... Stać nas na wszystko, na bardzo duże wydatki na nowe pomysły. W tym zakresie mówimy jedynie o remoncie czy modernizacji obiektu. Cieszę się, że przynajmniej dotychczas w naszej Komisji nie wywoływało to żadnych uwag.

W zakresie wydatków IPN podnoszone zostały uwagi dotyczące zwiększenia budżetu, ale chcę zauważyć, że w trakcie całej naszej dyskusji zdecydowanie święto 100-lecia odzyskania niepodległości było inaczej realizowane, jako przedsięwzięcie ogólnokrajowe, to jednak ani... W niektórych budżetach, mówimy o Kancelarii Prezydenta i innych instytucjach, choćby ministra kultury, nie znaleźliśmy dotychczas szczególnych wydatków albo wyodrębnionych, dotyczących 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej. A zatem pytam, czy chociaż państwo w IPN to zaplanowali, chociaż instytucja i jej powołanie służy innym celom, ale jeżeli mówimy o pamięci historycznej, o tym, to jakie wydatki... Byłabym wdzięczna za udzielenie odpowiedzi.

Krytyczne uwagi zgłaszano do realizacji budżetu za rok 2018 w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W tym zakresie proszę nie dziwić się, że jesteśmy szczególnie uczuleni na tryb przyznawania wsparcia na różne projekty, bo tak naprawdę te pieniądze nie mogą być wykorzystywane w inny sposób, jak w sposób transparentny. Uwag do tego sposobu wydawania pieniędzy w roku 2018... Jestem przekonana, że w roku 2019 uwagi będą podobne, bo my obserwujemy zdecydowanie rynek, czyli to, co się działo w kraju w okresie wyborczym, czy jak były wydatkowane w okresie przedwyborczym środki z tego funduszu. Gdyby nie miało to takiego charakteru, że kandydaci przyjeżdżający chwalili się wydatkowaniem pieniędzy z tego funduszu – a to był fundusz ogólnodostępny i na równych zasadach dla wszystkich podmiotów, bez preferowania niektórych – zdecydowanie inaczej wyglądałaby dyskusja.

Mam pytanie do ministra sprawiedliwości. W okresie przed wyborami w Rzeszowie, to jest rzecz pewna, którą podnoszę, albo przynajmniej ileś lat przygotowujemy się do przeniesienia, albo trwają rozmowy pomiędzy samorządem a ministrem sprawiedliwości – przypomnę, to jeszcze sprzed ministra Gowina – dotyczące przekazania Zamku Lubomirskich samorządom. Uzgodnienia pomiędzy marszałkiem województwa a prezydentem miasta Rzeszowa i wojewodą w tej sprawie trwają z ministrem finansów, ale ogłoszono przed wyborami – zbieg terminów pewnie nieprzypadkowy, pozostawiam go do oceny – deklarację dotyczącą podpisania umowy w tej sprawie. Chciałabym zapytać – bo wielokrotnie wносиłam o przygotowanie koncepcji budowy nowego Sądu Okręgowego w Rzeszowie, myślę, że pan minister jest szczegółowo zorientowany w tej sprawie – czy w bieżącym roku i w jakim zakresie to zadanie będzie realizowane i czy przeznaczono pieniądze, składam taką poprawkę, na przygotowanie koncepcji budowy czy całych prac przygotowawczych w zakresie budowy nowej siedziby Sądu Okręgowego w Rzeszowie, tak aby można było przekazać, w specjalnym trybie, Zamek Lubomirskich na inne cele, na rzecz regionu, samorządom?

Chciałabym również zapytać pana ministra, czy macie państwo wyodrębniony fundusz reprezentacyjny typu organizowanie koncertów? Bo tak się składa, że przynajmniej w dwóch przypadkach współorganizatorem był resort sprawiedliwości i jakie koszty z tego tytułu ponosi – organizowanie koncertów. Nie wiem, czy to jest praktyka w innych regionach, ale przynajmniej w Rzeszowie odbyły się dwa takie wydarzenia. A zatem chciałabym zapytać, w jakim paragrafie i w jakiej wysokości państwo zarezerwowali środki na inne działania, w tym koncerty organizowane pod auspicjami ministra sprawiedliwości. Zdawałam sobie sprawę, że organizuje prezydent, organizuje premier, ale jeśli pójdziemy tym tokiem rozumowania albo działania, to dojdziemy do sytuacji, że każdy minister będzie organizował koncerty. Myślę, że jeżeli już, to w tym zakresie powinni zmniejszyć środki w swoim budżecie, a środki na ten cel – na organizowanie koncertów, na wsparcie instytucji kultury – powinny być w resorcie kultury.

Myślę, że wyjątkowo spokojnie powiedziałam o sprawach, które są istotne i ważne. Zastanawiające jest to u prezesa IPN, tak znaczący... Państwo musicie powiedzieć, jakie są powody, że tak znacząco rosną wydatki Instytutu Pamięi Narodowej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Lista posłów została wyczerpana. Tak naprawdę pytania były kierowane do dwóch tu obecnych osób spośród naszych gości. Rozpoczniemy od pana ministra Michała Wójcika. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli mogę, to najpierw oddam głos pani dyrektor Urszuli Dubejko, która kieruje Departamentem Funduszu Sprawiedliwości, oraz panu płk. Arturowi Dziadoszowi, zastępcy dyrektora generalnego Służby Więziennej, a potem odniosę się jeszcze do wielu spraw. W pierwszej kolejności zatem kwestie dotyczące planowania w tych funduszach, bo te pytania się pojawiały, a potem odniosę się do pozostałych pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Funduszu Sprawiedliwości MS Urszula Dubejko:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do pytania pani poseł Czernow o różnicę między przychodami a kosztami Funduszu Sprawiedliwości, pragnę zauważyć, że razem z częścią opisową przedstawiamy również projekt planu finansowego, w którym zawarte są wszystkie dane, ale jeśli jest taka potrzeba, to oczywiście będziemy to opisywać szerzej i uzupełniać. Przepraszam, że tutaj tak mało było tych danych, i dlatego przedstawię dodatkowe informacje.

Rzeczywiście, jeśli chodzi o koszty na 2020 r., to wynoszą one 351 262 tys. zł. Przychody z kolei wynoszą 257 551 tys. zł. Mamy jednak jeszcze inne środki pieniężne, mówiąc kolokwialnie, są to środki z oszczędności z poprzedniego roku na poziomie 102 811 tys. zł, co razem z przychodami daje nam w sumie 360 362 tys. zł, czyli o 9100 tys. zł więcej, niż wyniosą zaplanowane koszty funduszu. Tak wyglądają nasze źródła finansowania, w taki sposób pokrywamy koszty.

Pragnę jeszcze dodać – i to jest bardzo ważne dla toku merytorycznej dyskusji – że nasze przychody pochodzą z tytułu orzeczonych przez sądy nawiązek oraz świadczeń pieniężnych i dlatego bardzo trudno jest nam precyzyjnie te przychody oszacować. Zwykle są one większe niż planowane, ale trudno jest przewidzieć decyzje sądów, dlatego przychody zawsze szacujemy ostrożnie i dlatego znajdują się one na takim poziomie. Mam nadzieję, że to wyjaśnienie jest wystarczające i przejrzyste.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące stanu funduszu na początku roku, to jest on jeszcze większy i wynosi 478 979 tys. zł. Tutaj mamy oczywiście także należności, które są znaczącą pozycją.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczerby, to pragnę wyjaśnić, że nie jest prawdą, jakoby niejasne były zasady przyznawania środków organizacjom pozarządowym. Ani jedna złotówka dla organizacji pozarządowych nie została wydana w sposób niejasny. Nasze rozporządzenie w sposób bardzo precyzyjny określa tryb przekazywania środków. To są konkursy, a nie zamówienia, i chcę to podkreślić. Za każdym razem konkursy są ogłaszane w BIP, a jeżeli chodzi o raport NIK, to nie odnosił się on do NGO-sów. Najwyższa Izba Kontroli mówiła o sektorze jednostek finansów publicznych, natomiast NGO-sy każdą złotóweczkę otrzymują w ramach konkursów, w których znane są zasady, mamy karty oceny merytorycznej i formalnej, a nawet znane są osoby oceniające. Tutaj mamy zachowaną pełną przejrzystość.

Jeżeli natomiast chodzi o środki dla sektora jednostek finansów publicznych, o których mówił NIK, to w tym roku, zgodnie z zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli, sporządziliśmy taki program, chociaż rozporządzenie ani k.k.w. nas nie zobowiązuje do przygotowania takiego programu. Ten program został ogłoszony i wszystkie jednostki sektora finansów publicznych – podkreślam, w praktyce są to gminy, które przekazują środki strażakom, i szpitale, które zakupują sprzęt ratujący ludziom życie – wszystkie te jednostki znały zasady programu i mogły z niego skorzystać. To chyba tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora generalnego Służby Więziennej płk Artur Dziadosz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o wzrost kosztów działalności Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięziennych Zakładów Pracy w odniesieniu do planu po zmianach, który był ukształtowany w 2019 r., różnica wynosi 25 000 tys. zł. W bieżącym roku zaplanowane koszty tego funduszu w kwocie 215 000 tys. zł zostały zaprojektowane z przeznaczeniem na: dotacje inwestycyjne – 110 000 tys. zł, dotacje bieżące – 5000 tys. zł, refinansowanie zwiększonych kosztów zatrudnienia i działalności osób skazanych – 80 000 tys. zł, finansowanie programu modernizacji Służby Więziennej – 20 000 tys. zł. Jak zatem widać, wzrost o 25 000 tys. zł wynika głównie z tego, że 20 000 tys. zł zostało przeznaczonych na sfinansowanie programu modernizacji Służby Więziennej.

Jeżeli chodzi o różnicę w stosunku do przychodów, to należy powiedzieć, że w bieżącym roku zostały one zaplanowane w kwocie 150 000 tys. zł i w pełni pochodzą z potrąceń z wynagrodzeń osadzonych. Różnica w wysokości 65 000 tys. zł w stosunku do planowanej wyższej kwoty kosztów jest zabezpieczona w środkach finansowych, które pozostały w funduszu na początek roku. Fundusz w pełnym zakresie jest samofinansujący się, i to chciałem podkreślić.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników Muzeum Żołnierzy Wyklętych – tak, projektowane jest wyodrębnienie instytucji Muzeum Żołnierzy Wyklętych działającej w formie instytucji kultury. W roku bieżącym brutto zaplanowano średnio na zabezpieczenie zatrudnienia wysoko kwalifikowanej kadry specjalistycznej 10 tys. zł na etat miesięcznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Pan minister Michał Wójcik, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od pytania, które pojawiło się jako pierwsze. Chodzi o wynagrodzenia dla urzędników, dla pracowników OZSS-ów, kuratorów – bo musimy nieco szerzej spojrzeć na tę sprawę – oraz asystentów sędziów. Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że wynagrodzenia tych osób przez całe lata nie były podwyższane nawet o złotówkę. Będę to przypominał w każdym momencie, kiedy tylko państwo dotkniecie tematu wynagrodzeń. Do 2016 r., musicie państwo mieć świadomość, że ci, którzy dziś są w opozycji, oczywiście nie chodzi o całą opozycję, bo nie wszyscy wówczas rządzili, ale część dzisiejszej opozycji na pewno, zwłaszcza ta, której przedstawiciele zadają pytania dotyczące wynagrodzeń, muszą pamiętać, że reprezentowana przez nich formacja polityczna nie zdecydowała się podnieść ludziom wynagrodzeń nawet o złotówkę i dlatego ci ludzie, w momencie kiedy my przejęliśmy władzę 2016 r., praktycznie rzecz biorąc byli jedną z najniżej zarabiających grup społecznych. Wieloletnie zamrożenia płac w całej sferze budżetowej, także w wymiarze sprawiedliwości, niestety odbiły się w taki sposób, że ówczesny poziom wynagrodzeń pracowników był żałosny. Trzeba tak to określić.

Od 2016 r., od momentu przejścia władzy, regularnie podnosimy te wynagrodzenia. Powtarzam – regularnie. W Ministerstwie Sprawiedliwości podnosimy wynagrodzenia rok do roku i dlatego teraz mogę powiedzieć, że od roku 2016 do dziś ten wzrost wyniósł 45%, włączając w to wspomniane 900 zł, o których jeszcze za chwilę będę mówił. Chodzi o tę ostatnią podwyżkę, czyli 450 zł w roku ubiegłym i 450 zł w tym roku. Szanowni państwo, łącznie jest to 45%. Chodzi o grupę kilkudziesięciu tysięcy pracowników, do których minister sprawiedliwości ma wielki szacunek. Oni są naprawdę niezbędnym ogniwem w wymiarze sprawiedliwości. Wynagrodzenia tych osób byłyby teraz na zupełnie innym poziomie, gdybyście państwo o nie dbali przez te wszystkie minione lata. Niestety, o tych pracowników się nie dbało.

My od samego początku, tj. od 2106 r., podnosimy uposażenia pracowników i zasypujemy różnice, bo dodatkowym problemem jest to, że pracownicy otrzymują różne wynagrodzenia za tę samą pracę w zależności od regionu, w którym są zatrudnieni, a nawet zdarzyła się sytuacja, że w jednym sądzie wynagrodzenia były różne, mimo że pracownicy zajmowali takie samo stanowisko. Trzeba mieć tego pełną świadomość.

Jeżeli chodzi o rozmowy z organizacjami związkowymi, to – proszę państwa – spotykam się ze związkami zawodowymi regularnie. W grudniu 2018 r. podpisaliśmy porozumienie. Chodziło o pierwsze 200 zł, które zostały przekazane na wynagrodzenia pracownikom, a dodatkowo jeszcze – szanowni państwo – podpisaliśmy kilka miesięcy temu kolejne porozumienie. Chodziło o kwotę 900 zł. To jest bardzo wysoka podwyżka – 1100 zł na przestrzeni kilkunastu miesięcy. O tyle zostało podniesione wynagrodzenie zasadnicze. Pierwsza transza z tych 900 zł to było wspomniane już 450 zł. W taki sposób została rozdysponowana podwyżka. 400 zł otrzymał każdy pracownik w całej Polsce, a 50 zł zostało przeznaczone na zasypywanie różnic w wynagrodzeniach. Jeśli chodzi o kolejne 450 zł, to decyzja zostanie przez nas podjęta w ciągu najbliższych dni. Wymaga to spotkania się z organizacjami związkowymi i takie spotkanie odbędzie się w przyszłym tygodniu. Myślę, że znajdziemy jakiś konsensus w tym zakresie.

Chcę jeszcze państwu przekazać, że w grudniu zostały przekazane dodatkowe środki, tyle że na nagrody, w wysokości 1600 zł. Mogę więc powiedzieć, że bardzo wzmocniliśmy wynagrodzenia pracowników, aczkolwiek uważam, że powinni oni zarabiać jeszcze więcej, i to jest dla nas oczywiste. Poczynimy starania, żeby w ciągu następnych lat ich wynagrodzenia były stale podnoszone.

Szanowni państwo, nieprawdą jest, że w tej chwili z sądów odchodzą tysiące ludzi. To jest nieprawda. Mam informację od dyrektorów sądów, że ze względu na wspomniane podwyżki nastąpiło gwałtowne zahamowanie tego procesu, co mnie niezwykle cieszy. Wzmocniliśmy także, jeśli chodzi o środki finansowe, dyrektorów jako takich. W przypadku dyrektorów ich wynagrodzenie nie było w żaden sposób konkurencyjne wobec wynagrodzeń ludzi zajmujących podobnie odpowiedzialne stanowiska. Nad tym również popracowaliśmy i muszę powiedzieć, że wiele pod tym względem w sądownictwie się zmieniło. Proszę się dokładnie przyjrzeć temu tematowi. Często państwo mówicie, że jest trudna sytuacja, że tysiące ludzi odchodzi z pracy – tak, tak rzeczywiście było, ale już nie jest. To jest pierwsza rzecz.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące programu „Praca dla więźniów”, raportu NIK oraz zawiadomień do prokuratury, to chcę państwa poinformować, że przez kilka godzin odpowiadałem podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości na różne pytania, i nie chcę teraz ponownie zajmować państwu zbyt wiele czasu. Chcę tylko powiedzieć, że to jest program, który spowodował, że w tej chwili pracuje o 20% więźniów więcej, jeśli porównamy dane na temat z roku 2019 z danymi z roku 2015. Powtarzam – 20% więźniów więcej. To oczywiście przekłada się na kilka rzeczy, na przykład na Fundusz Aktywizacji Zawodowej, bo to są konkretne pieniądze, z których są realizowane kolejne inwestycje i szereg innych rzeczy, także na Fundusz Sprawiedliwości. Dotknę tylko jednego elementu, jeśli chodzi o ten fundusz, a mianowicie 7% z wynagrodzenia każdego pracującego więźnia jest przeznaczane na Fundusz Sprawiedliwości. Te pieniądze są dobrze zagospodarowane. Niezależnie od trudnego dyskursu, jaki toczy się w tej chwili z opozycją, chcę przypomnieć, że tutaj, na tej sali, w obecności przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli przedstawiałem informacje dotyczące Funduszu Sprawiedliwości, mówiące także o tym, dlaczego zdecydowaliśmy się na zakup kamizelek odblaskowych dla dzieci, dlaczego przeznaczyliśmy pieniądze dla ochotniczych straży pożarnych – były to wielkie pieniądze na wyposażenie służące ratowaniu zdrowia i życia ludzi. Nie chcę teraz powielać tamtej dyskusji, ale jedną rzecz muszę powiedzieć. To wszystko jest możliwe tylko dzięki temu, że wzrosło zatrudnienie wśród więźniów, a po drugie, że nigdy nie złamaliśmy przepisów prawa.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

NIK mówił co innego, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Pani przewodnicząca, prezes Najwyższej Izby Kontroli, pan prezes Kwiatkowski, o ile pamiętam, występując w Sejmie, przedstawił informację dotyczącą Funduszu Sprawiedliwości i powiedział, że można mieć różne zastrzeżenia – i państwo je macie – ale nie można zarzucić jednego, a mianowicie, że został złamany jakikolwiek przepis. Te działa-

nia były legalne. Proszę sobie odsłuchać, co mówił wtedy pan prezes. On miał absolutnie rację w tym zakresie.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Możecie państwo oczywiście zgłaszać uwagi i kontestować, ale jeśli chodzi chociażby o przypadek przekazywania środków z Funduszu Sprawiedliwości – to czy była podstawa prawna w Kodeksie karnym wykonawczym, czy można było tego rodzaju działanie wykonać, polegające na przykład na przekazaniu środków na narzędzia ratujące zdrowie i życie ludziom czy na kamizelki odblaskowe dla dzieci – bo dla mnie kuriozalne jest to, że państwo w ogóle poruszacie ten temat, ale skoro chcecie, to w porządku. Przedstawiłem wtedy także informacje na temat tego, jacy profesorowie sporządzili opinie w tym zakresie. Prawo nie zostało złamane, w żadnym razie, i nikt nigdy czegoś takiego nie powiedział. Ze strony NIK, o ile dobrze pamiętam, wypowiadał się pan gen. Bieńkowski i on też nigdy nie powiedział, że jakiś przepis został złamany.

Jeżeli chodzi jeszcze o kwestię programu „Praca dla więźniów”, to wracając do głównego wątku, chciałbym powiedzieć, że w tej chwili pracuje ok. 83% osób, które chcą pracować. To jest znakomity program. Wiem, że państwo w niego uderzyliście, uderzyliście w ministra Patryka Jakiego, ale trzeba się przyjrzeć temu programowi. Tak jak mówię, to jest w tej chwili jeden z najlepszych programów w Europie, także jeśli chodzi o resocjalizację osadzonych, bo praca jest resocjalizacją.

Pytanie państwa brzmi: dlaczego te zawiadomienia do prokuratury się pojawiły? Zarzucacie nam państwo także, że złamaliśmy przepisy. Otóż, nie złamaliśmy żadnego przepisu. Oczywiście prokuratura to wyjaśni. Zawiadomienia wpłynęły, prokuratura wyjaśni te kwestie, ale ja już przedstawiałem na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości przepis ustawy – Prawo zamówień publicznych. Był to konkretny przepis, który mówi o wyłączeniu Prawa zamówień publicznych, tej normalnej procedury, w przypadku gdy spełnione zostają pewne przesłanki, czyli mamy do czynienia z jednostką penitencjarną, jednostką nadzorowaną przez ministra sprawiedliwości czy też przez dyrektora generalnego Służby Więziennej, jeżeli mamy do czynienia z pracą więźniów i jeżeli są realizowane konkretne cele. To wszystko jest wyraźnie napisane w przepisie. Istnieje konkretny taki przepis w Prawie zamówień publicznych.

Szumnie była tutaj podawana kwota ponad 100 000 tys. zł, że ktoś wziął i... Jakie 100 000 tys. zł wziął? Przyjrzyjcie się państwo dokładnie temu przepisowi, bo spór dotyczy interpretacji tego przepisu. Chodzi o to, czy przywięzienne przedsiębiorstwa miały prawo i mają prawo otrzymywać zlecenia na realizację tego typu zadań i co dalej się dzieje, czy mogą podzlecać czy nie. W naszym przekonaniu mogą podzlecać tego typu zadania. Działają wtedy jak przedsiębiorstwa państwowe.

Inna kwestia. Ilu więźniów ma pracować przy realizacji inwestycji, na przykład przy budowie hali? Proszę mi pokazać przepis, z którego to wynika. Proszę mi pokazać taki przepis, bo o to między innymi idzie cały spór. Proszę mi także odpowiedzieć na pytanie: jak ustalać cenę rynkową w momencie, kiedy jest trzecia kwestia dotycząca tego zagadnienia, a mianowicie wysokość kosztów dzierżawy? Trzeba mieć przecież świadomość, że te hale, które są budowane – zbudowaliśmy ich 30 i jeszcze w tej chwili są budowane – że one znajdują się w bardzo specyficznych miejscach, na terenie jednostek penitencjarnych, a tam stawka nie może być taka sama jak w centrum Warszawy. Nie ma takiej możliwości, i to z bardzo prostego powodu, ponieważ jest ograniczony dostęp do tych hal, które znajdują się w jednostkach penitencjarnych. Mamy tam coś takiego jak apel wieczorny i apel poranny, i przez 10 godzin nie ma w ogóle dostępu do takiej hali, a przecież przedsiębiorca realizuje określoną działalność, coś produkuje. Wszystko jest poza tym cały czas kontrolowane i monitorowane. Stawki nie mogą być takie same jak na wolnym rynku. Szczegółowo odnosiłem się już do tych wszystkich przypadków, które podnosiła NIK, m.in. tam chodziło o Włocławek, gdzie zaproponowano stawki 0,8 zł i 1 zł, a zdaniem biegłego stawka powinna być o wiele wyższa. Pytanie brzmi: jaka w takim razie stawka jest stawką rynkową? Przecież to zostało pokazane ludziom na rynku i ludzie na rynku zareagowali w ten sposób, że były dwie oferty – 0,8 zł za m² i 1 zł za m². Jaka w takim razie jest stawka rynkowa?

Państwo mówicie, że to wielkie nadużycie. Jeśli tak, to proszę, poprowadźcie ten biznes. My mamy problem ze znalezieniem pracodawców. Wy nas powinniście przecież za to chwalić, naprawdę. Proszę sobie zobaczyć, jak wygląda cały proces. Gdyby to był taki wielki interes, to pracodawcy waliliby do nas drzwiami i oknami. Dlaczego tak nie jest? To jest problem. Przy każdej tego typu inwestycji dajemy ogłoszenia do prasy, organizowane są spotkania z pracodawcami i organizacjami samorządu gospodarczego. Naprawdę znaleźć pracodawcę jest czasami bardzo ciężko. Jeżeli on podpisuje umowę, to jest oczywiście sprawdzany, ma miejsce cały proces takiego sprawdzania umów, ale chcę bardzo wyraźnie powiedzieć i zapytać – dlaczego nie ma dziesiątek pracodawców, którzy byliby zainteresowani tego typu działalnością? Rozumiem, że według państwa jest to interes życia. My im dziękujemy za to, że w ogóle się do tego włączają i że podpisują umowy na wiele lat, ale przecież nie będą podpisywać umów ze stawkami, które im się nie opłacają. To jest sens prowadzenia przedsiębiorstwa – musi się to pracodawcy opłacać. Oczywiście wszystko ostatecznie rozstrzygnie prokuratura, ale mówię jeszcze raz, że szczegółowe informacje w tym zakresie przedstawiałem na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące Wirtualnej Polski, to ja nie proszę, lecz żądam, żeby nie powielać tego typu informacji, które się pojawiały w mediach w ostatnim czasie. Odsyłam do oświadczenia Ministerstwa Sprawiedliwości. Na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości znajduje się szczegółowe wyjaśnienie dotyczące przetargu, który został przeprowadzony. Nie chodziło o żadne kwoty rzędu 125 000 tys. zł, lecz o 10 000 tys. zł, z czego ostatecznie wydatkowano 7000 tys. zł na różne media. To jest powielanie nieprawdziwych informacji w przestrzeni medialnej. Można się zapoznać z tym oświadczeniem i bardzo bym prosił, żeby posłowie jednak nie posługiwali się informacjami, które są niesprawdzone, nieprawdziwe.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą przekazania zamku, to dziękuję pani przewodniczącej za to pytanie, ale ja tego akurat nie odbieram jako rzeczy negatywnej. To jest rzecz pozytywna.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To jest pozytywne, tylko chodzi mi o doprecyzowanie tego, co państwo w tej sprawie robicie.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Dziękuję za to pytanie, bo przecież pani przewodnicząca też wspierała...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

I wspieram.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Pełna zgoda. Wspiera pani to przekazanie. Chcę jednak powiedzieć, że jesteśmy teraz na takim etapie, że tych środków w budżecie jeszcze nie może być. One znajdą się w kolejnym budżecie. Na razie mamy podpisany list intencyjny. Oszacowaliśmy wartość nieruchomości i zamku, ale wiadomo, jak to jest w procesie inwestycyjnym – muszą być kolejne etapy. Dopiero jest to więc melodia przyszłości, ale został zrobiony ogromny krok, i taka jest intencja Ministra Sprawiedliwości, żeby społeczności Rzeszowa przekazać to historyczne miejsce.

Jeżeli chodzi o ten koncert, domyślam się, że chodzi o koncert z okazji 30-lecia sądu apelacyjnego... Nie mam wiedzy na temat wszystkich organizowanych koncertów.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chodzi o dwa koncerty, panie ministrze. O ten z okazji 30-lecia – czy wszędzie państwo organizowaliście koncerty z okazji 30-lecia? – i o ten specjalny, taki w okresie kampanii.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Z informacji, którą pozyskałem, wymieniając na bieżąco zdania z panem dyrektorem, wynika, że my nie organizowaliśmy. Pani przewodnicząca, oczywiście mogą nie mieć wiedzy na temat wszystkiego, co się dzieje we wszystkich 400 sądach i 130 jednostkach penitencjarnych na terenie kraju, że jest organizowany jakiś koncert, ale udzielimy pani

przewodniczącej informacji na ten temat na piśmie. Według mojej wiedzy trochę inaczej to było, ale jak mówię, szczegółową odpowiedź pani przewodnicząca dostanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wysłałam interpelację już jakiś czas temu, panie ministrze, i już powinnam otrzymać tę odpowiedź. Niestety, zwłoka jest po stronie państwa i prośba o przesunięcie terminu.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Tak, na odpowiedź dotyczącą interpelacji jest termin instrukcyjny, ale – o ile mi wiadomo – jest już ona przygotowana. Dostanie ją pani przewodnicząca.

Chcę jeszcze podziękować za to wsparcie, bo są takie obszary, gdzie... Powinniśmy współpracować w zasadzie w każdym obszarze, ale tutaj dziękuję, bo przecież pani już jakiś czas temu pytała o to, co z tym miejscem. Tutaj działania ministra sprawiedliwości, bo podjął on taką decyzję i jako pierwszy minister sprawiedliwości się na to zdecydował... Zresztą od lat, jak pani powiedziała, jest na ten temat dyskusja, na temat zamku, żeby go przekazać społeczności, i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro taką decyzję podjął, ale na razie jesteśmy na pewnym etapie całego tego procesu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chcę tylko powiedzieć, panie ministrze, że marszałek województwa był takim oporem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Wiem, że posłowie zgłaszają się do dyskusji, i pewnie mielibyśmy odmienne zdania odnośnie do legalności lub zarzutów prawnych, zarówno do jednego, jak i do drugiego funduszu.

Przypomnę, że są stosowne zawiadomienia i że nie my jesteśmy od oceny, czy prawo zostało naruszone czy nie. Poczekajmy na werdykt właściwych służb. Naprawdę nie chciałbym dzisiaj mówić, że pan minister powiedział, że prawo nie zostało absolutnie złamane, a panowie posłowie, że jednak zostało złamane. Nie od tego jesteśmy, więc pozwolę sobie teraz udzielić głosu panu Jarosławowi Szarkowi, prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, bo do niego też były kierowane pytania o sprawę IPN. Proszę bardzo.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosław Szarek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, najpierw będzie liczbach. Rzeczywiście mamy wzrost budżetu Instytutu Pamięci Narodowej o 79 000 tys. zł, ale co się składa na tę sumę? Przede wszystkim blisko połowa tej sumy to ustawowy wzrost wynagrodzeń. To jest podwyżka wynikająca z zapisu ustawowego. Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na to, bo wielokrotnie moi przedmówcy to podkreślali, że ostatnia znacząca podwyżka wynagrodzeń w Instytucie Pamięci Narodowej to był rok 2007, czyli 13 lat temu.

Kolejna kwestia to wysokość tych wynagrodzeń. Szanowni państwo, średnia wynagrodzeń w Instytucie Pamięci Narodowej to jest 5785 zł brutto. Rzecznik praw obywatelskich – 7128 zł, Sąd Najwyższy – 7730 zł.

Szanowni państwo, IPN to instytucja, w której blisko 90% pracowników posiada wyższe wykształcenie. Mamy blisko 200 doktorów, blisko 50 doktorów habilitowanych i profesorów, czyli samodzielnych pracowników naukowych.

Szanowni państwo, było tu powiedziane, że kilka lat temu budżet Instytutu Pamięci Narodowej był o wiele mniejszy. Pamiętam czasy, gdy ten budżet wynosił 90 000 tys. zł i mniej, ale państwo nie zauważają jednej rzeczy, że Instytut Pamięci Narodowej realizuje ustawy, że na IPN zostają nakładane coraz to nowe zadania wynikające z ustaw. Najnowsza ustawa dotyczy grobów weteranów wojennych i tym się też zajmujemy.

Pani poseł wskazywała różnice w porównaniu z rokiem 2015. Przypominam szanownym państwu posłom, że w 2016 r. nastąpiła zmiana ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, która znacznie poszerzyła zakres działalności IPN. Wtedy powstały dwa bardzo ważne biura: Biuro Poszukiwań i Identyfikacji – chyba nie muszę tłumaczyć, jak ważnymi kwestiami się zajmuje, jak ważne dla budowy naszej tożsamości jest działanie tego biura, ale powiem tylko, że w przyszłym roku będzie ono prowadzić prace

w ok. 75 miejscach w Polsce i poza granicami; drugie biuro to Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa zajmujące się upamiętnianiem, czyli tablicami, grobami i pomnikami.

Ponadto stworzyliśmy w tym momencie największe w Polsce wydawnictwo historyczne. W ubiegłym roku wydaliśmy ok. 250 książek. Część z nich podejmuje wiedzę i tematy, które dotąd były nieobecne w naszej historii. Niekiedy są to pionierskie badania.

Kolejną kwestią, która wpłynęła na wzrost budżetu, są, szanowni państwo, inwestycje. Przypominam sytuację, że w 2012 lub w 2013 r., mogę się mylić w datach, ale wtedy prosiliśmy o 10 000 tys. zł, żeby zakupić naszą ówczesną siedzibę przy ul. Towarowej. Chodziło o 10 000 tys. zł. Nie dostaliśmy tych pieniędzy i zostaliśmy przeniesieni na obrzeża Warszawy, gdzie do dziś się znajdujemy. W wyniku wzrostu budżetu w 2018 r. kupiliśmy jednak budynek na własność, bo w budżecie otrzymaliśmy na ten cel 37 000 tys. zł. Ostatecznie wynegocjowaliśmy cenę w wysokości 25 000 tys. zł. Proszę państwa, tylko pięć lat później, ale musieliśmy już zapłacić 15 000 tys. zł więcej.

Te inwestycje to są... Zapraszam posłów z okręgu do naszej siedziby w Bydgoszczy. Tam realizujemy inwestycję. Zapraszam także do Kielc. Instytut Pamięci Narodowej przez wiele lat był niedoinwestowany. Szanowni państwo, teraz nadrabiamy ten czas.

Proszę państwa, niestety ten pan poseł, który przed momentem zabrał głos... Szanowni państwo, on mówił rzeczy zdumiewające. Myślę, że paradoksalnie udowodnił, jak konieczne jest istnienie Instytutu Pamięci Narodowej. Jest ze mną dzisiaj pani dyrektor. Będziemy musieli jeszcze w tym roku ponieść jeden wydatek, którego nie ma w budżecie. Chodzi o to, że przygotowujemy sprawozdanie o IPN, o naszej działalności. To sprawozdanie wysyłamy marszałkowi Sejmu. W tym roku wysłamy je każdemu z państwa. Proszę wybaczyć, ale państwo nie wiecie, czym się zajmuje Instytut Pamięci Narodowej i jakie ma zadania. To nie są tylko trzy biura, jak to było 20 lat temu, kiedy zaczynaliśmy działalność, tylko to jest siedem dużych biur zajmujących się niezwykle istotnymi kwestiami. Wypowiedź, która padła z ust posła niepodległej Rzeczypospolitej, że potrzebujemy pieniędzy, bo będziemy obchodzić drugą rocznicę 100-lecia odzyskania niepodległości, jest kompromitująca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie ministrze, proszę w ten sposób... Pan może mieć swoje zdanie, a nie pouczać.

Prezes IPN Jarosław Szarek:

Ale proszę wybaczyć, pani przewodnicząca. My obchodzimy w styczniu, teraz w tych dniach, setną rocznicę powrotu Pomorza do Polski. To jest powrót Torunia, Bydgoszczy, Tczewa, Pucka – i to Instytut Pamięci Narodowej, na tym szlaku odzyskiwania niepodległości przez naszych przodków, odsłania wiele wystaw, przypominając tak żywą w tamtej społeczności historię sprzed 100 lat, a 10 lutego, podczas uroczystości setnej rocznicy zaślubin z morzem, czyli powrotu Polski nad morze, odsłonimy ufundowaną przez nas tablicę Antoniego Miotka, działacza niepodległościowego z Pucka. To robimy, szanowni państwo, niemal codziennie.

Proszę zobaczyć w państwa okręgach. Instytut Pamięci Narodowej to jest 11 oddziałów i 7 delegatur. Na poprzedniej komisji była mowa o tym, żeby być blisko człowieka. Tak – my jesteśmy blisko tej lokalnej historii, bo to buduje naszą tożsamość jako tożsamość całego narodu, i mówienie, że będziemy obchodzić drugą rocznicę 100-lecia odzyskania niepodległości w tym roku... Ten rok jest rokiem niezwykle ważnych rocznic, powiem nawet, że ważniejszych, patrząc z perspektywy europejskiej, niż był rok 1918. Wtedy była rocznica zakończenia I wojny światowej itd., ale teraz czekają nas dwie zasadnicze rocznice: rok 1920 i rok 1980. To my wtedy zmieniliśmy oblicze Europy. Państwo są dzisiaj posłami wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej dzięki temu, co stało się latem 1980 r.

Proszę państwa, tym zajmuje się IPN, my jesteśmy do tego przygotowani, robimy rzeczy, których nie czyni żadna inna instytucja w Polsce. Na przykład projekt „Encyklopedia Solidarności”, wydamy już IV tom. Dalej – portal internetowy z tysiącami haseł, tysiącami nazwisk działaczy „Solidarności”, którym zawdzięczamy wolną i niepodległą Polskę, z tysiącami haseł rzeczowych dotyczących historii „Solidarności”. Nie ma drugiego takiego projektu, a takich projektów w Instytucie Pamięci Narodowej jest wiele.

Zachęcam do zajrzenia na stronę ipn.gov.pl, żeby zobaczyć, co robimy i jak szeroko to robimy.

Pani przewodnicząca pytała o rok 1920, jakże ważny. My już od dłuższego czasu przypominamy historię tego roku. Nie będę wymieniał międzynarodowych sesji i konkretnych działań. Państwo dopiero zobaczycie, co zrobimy, ale jeśli chodzi o to, co już zrobiliśmy, to na przykład proszę się udać na Powązki i zobaczyć najbardziej zniszczoną kwaterę żołnierzy z 1920 r. Teraz jest odnowiona. Kilkanaście dni temu była uroczystość oddania tych odnowionych grobów. Na naszych stronach, w zakładce „Upamiętnianie”, państwo zobaczycie, jak te groby wyglądały i jak wyglądają.

Szanowni państwo, Instytut Pamięci Narodowej wydał w nakładzie 16 tysięcy komiks o Tadeuszu Jeziorkowskim, najmłodszym obrońcy Płocka, bo rok 1920 to nie tylko Bitwa Warszawska, lecz także obrona Płocka, obrona Włocławka, to bitwa pod Komarowem, to wysiłek ponad 100 tysięcy ochotników z całej Polski. Pamięć o nich została w tej lokalnej Polsce i my taką pamięć przypominamy, o tych ludziach. To my wybudujemy w Radomiu pomnik Teresy Grodzińskiej, 21-letniej sanitariuszki, która została zasieczona przez bolszewików. To my wydamy książki i pokażemy filmiki, to jest jeden rodzaj działalności, ale z drugiej strony mamy poważną działalność naukową, międzynarodowe sesje, prace archiwalne itd.

Państwo wiedzą, że to na Instytut Pamięci Narodowej spada ciężar, i to jest jedna z tych kwestii, z których jesteśmy dumni, jest to dla nas zaszczyt – Krzyż Wolności i Solidarności. Mamy blisko 7 tysięcy osób odznaczonych tym krzyżem. Tym ludziom zawdzięczamy naszą wolność. Skupiamy się na merytorycznej, codziennej pracy, na pracy organicznej. Może to nie są rzeczy medialne, ale dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej państwo polskie ma narzędzie, dzięki któremu może natychmiast prostować historyczne kłamstwa, z którymi się stykamy codziennie. Kilka dni temu działania strony rosyjskiej, podobno jakieś nowe rewelacyjne dokumenty. Nasi historycy, którzy byli w tych archiwach i znają te dokumenty, natychmiast dali odpowiedź. Jaka jest ranga tych dokumentów? Żadna.

Proszę państwa, zajmujemy się historią, zajmujemy się przeszłością, ale to od tego, od tej przeszłości zależy nasza przyszłość. Zachęcałbym państwa do inwestycji w przeszłość, bo od tego, jakie będą młode pokolenia... Nikt poza Instytutem Pamięci Narodowej nie ma tak szerokiej oferty edukacyjnej – te słowa padają wyraźnie ze strony nauczycieli: nowoczesne narzędzia edukacyjne. Zapraszam państwa za miesiąc na otwarcie naszej nowej placówki edukacyjnej. To będzie ważny głos w dyskusji o tym, jak wyglądała rzeczywistość po 1945 r. My to kupiliśmy, na to wydaliśmy pieniądze, na lokal przy ul. Strzeleckiej 8 na warszawskiej Pradze. To była pierwsze siedziba NKWD i to przez nią przeszli czołowi działacze Polskiego Państwa Podziemnego, na czele z Kazimierzem Pużakiem, szefem namiastki podziemnego parlamentu, czy Janem Stanisławem Jankowskim – wicepremierem. W piwnicach budynku zostały setki inskrypcji: „śmierć jest naszym wybawieniem”. Te osoby podpisywały się z imienia i nazwiska. Bezcenna rzecz dla naszej historii i właśnie na takie rzeczy wydajemy pieniądze. Każda wydana przez nas złotówka jest dokładnie kontrolowana i sprawdzana. Bardzo proszę o poparcie tego budżetu, ponieważ musimy zainwestować w dbanie o naszą przeszłość.

Jeszcze uwaga, jeśli chodzi o historię lokalną. Przypominam, że mamy setną rocznicę powstania śląskiego – bardzo ważny element dla budowy tożsamości na Śląsku, ale my to pokazujemy w perspektywie ogólnopolskiej. To IPN zachęcał, żeby 11 listopada odsłonić pomnik Korfantego, żeby wpisać historię Górnego Śląska w ogólnopolskie obchody.

Ostatnie zdanie, proszę państwa. Grudzień 1970 r., w tym roku przypada pięćdziesiąta rocznica tamtych wydarzeń. Bez pamięci o tym, bez ofiar 1970 r. być może nie byłoby sierpnia 1980. O tym pamiętamy. Pamiętamy także o 18 maja 1920 r. To będzie setna rocznica ważnego wydarzenia. Jakiego? Taką zagadkę pozostawiam państwu na koniec. Serdecznie dziękuję i proszę o poparcie naszego budżetu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie prezesie, pan mówił o patriotyzmie, my go również mamy w sercu, ale o żadnej kwocie pan nie powiedział. Dziękuję bardzo.

Prezes IPN Jarosław Szarek:

Pani przewodnicząca...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam, panie prezesie, nie wchodzimy w polemikę. Kwoty są oczywiście w budżecie. Pan prezes starał się uzasadnić i pokazać, jakie zadania i z jakiego powodu wykonuje. Bardzo się cieszę z tej deklaracji, że posłom zostanie udostępniona pełna informacja o działalności, sprawozdanie z działalności Instytutu Pamięci Narodowej. Prawdopodobnie wielu z nas nie zdaje sobie sprawy z zakresu tej działalności. To na pewno będzie bardzo pożyteczne rozwiązanie.

Ponieważ wyczerpaliśmy listę mówców i zakończyliśmy dyskusję na temat tych części budżetowych... Nie chcę polemiki, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, jedna informacja...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

To będzie polemika, bo zaczniemy teraz dyskutować o tym, czy ktoś naruszył prawo czy nie.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Dosłownie dwa zdania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym tylko, żeby Wysoka Komisja miała wiedzę, a mianowicie w sprawie wykładni Prawa zamówień publicznych wypowiedział się Urząd Zamówień Publicznych – konkretna data dla państwa: 12 czerwca 2017 r. Cytuję: „Podmiot, który nie jest zdolny do określonego działania, nie może skorzystać z wyłączenia”. Przywieszienne zakłady pracy nie miały zdolności do realizacji zadań, ale udzielano im zamówień w trybie bezprzetargowym, a następnie, nawet do 98%, te zadania były zlecane na zewnątrz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Z tym że, panie pośle, to jest bardzo ogólna interpretacja i nieodnosząca się do tego. W tej sprawie będzie rozstrzygnięcie stosownych instytucji.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

To była interpretacja wydana na wniosek Służby Więziennej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeszcze pan poseł Marek Sowa, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, ja też jedno zdanie. Pan minister Wójcik mówił tutaj o celach programu. Nikt przecież nie kwestionuje celu tego funduszu, jakim jest praca dla więźniów. My mówimy o... Przywołałem wyniki kontroli NIK, które wskazują na niegospodarność w tym zakresie, tzn. w zakresie wydatkowania środków, a to jest coś zupełnie innego, panie ministrze. Rozumiem, że może to być uzgodnione, że pan może mieć taką wiedzę od ministra Ziobry lub od ministra Świączkowskiego, szefa prokuratury, ale pan dzisiaj tę kwestię rozstrzygnął definitywnie, kiedy powiedział, że wszystkie zawiadomienia będą umorzone.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, niczego takiego nie było. Absolutnie. W przekonaniu pana ministra prawo nie zostało naruszone. Panowie twierdzą inaczej. Odpowiednie organy są od tego, żeby rzecz rozstrzy-

gnąć. Ponieważ zostały złożone zawiadomienia, to wspomniane rozstrzygnięcie na pewno nastąpi. My tutaj nie będziemy decydować, czy zostało naruszone prawo czy nie.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej na 2020 r. we właściwości Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Proszę przedstawiciela Komisji do Spraw Kontroli Państwowej pana posła Kazimierza Moskala o zreferowanie opinii Komisji w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli i od razu potem poproszę pana posła Janusza Śniadka o zreferowanie opinii Komisji w sprawie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Koreferentem do obydwu opinii będzie z ramienia Komisji Finansów pan poseł Wojciech Saługa.

Chwila przerwy na opuszczenie sali przez naszych gości, których części budżetowe zostały już omówione. Zostają przedstawiciele Inspekcji Pracy i Najwyższej Izby Kontroli.

Możemy zaczynać. Proszę pana posła Kazimierza Moskala o zreferowanie opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Oddaję panu głos, panie pośle.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Komisja do Spraw Kontroli Państwowej 15 stycznia 2020 r. rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2020 w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli.

Dochody NIK na 2020 r. to 724 tys. zł, natomiast jeżeli chodzi o wydatki, to zostały one zaplanowane na poziomie 307 033 tys. zł, z tym że wydatki bieżące to 291 702 tys. zł. W ramach wydatków bieżących wynagrodzenia osobowe wyniosą 250 256 tys. zł. Łączna kwota wydatków, jak powiedziałem, wynosi 307 033 tys. zł i w stosunku do wydatków z roku 2019 jest nominalnie wyższa o 18 357 tys. zł, tj. o 6,4%.

Jeżeli chodzi o zadania, które są realizowane przez NIK, to 64,8% wydatków będzie realizowała Najwyższa Izba Kontroli w Warszawie, gdzie działa 14 departamentów, 4 biura i warszawska delegatura NIK. 35,2% ogółu wydatków zrealizują w tym roku jednostki terenowe, delegatury.

Jak poinformowałem na wstępie, Komisja do Spraw Kontroli Państwowej pozytywnie zaopiniowała ten projekt budżetu i w związku z powyższym proszę Wysoką Komisję o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Poproszę teraz pana posła Janusza Śniadka o przedstawienie opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dotyczącej części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tym samym dniu, tj. 15 stycznia, w środę, Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zapoznała się z projektem budżetu Państwowej Inspekcji Pracy w części 12 i – streszczając go zwięźle – chcę państwa poinformować, że Państwowa Inspekcja Pracy planuje na przyszły rok dochody w kwocie 1904 tys. zł i są one wyższe od planu na rok 2019 o 176 tys. zł, natomiast wydatki na 2020 r. zostały zaplanowane na kwotę 374 946 tys. zł i są wyższe o 36 084 tys. zł, tj. o 10,6%, od wydatków zapisanych w ustawie budżetowej na 2019 r. Wzrost dotyczy głównie wynagrodzeń, pozostałych wydatków bieżących, wydatków majątkowych oraz świadczeń na rzecz osób fizycznych. Zaplanowany wzrost funduszu wynagrodzeń o 9,5% wynika z planowanego wzrostu funduszu wynagrodzeń na dotychczasowe etaty oraz ze względu na zaplanowane 32 nowe etaty. Wynika to z faktu, że pozyskanie nowych, wysoko kwalifikowanych kandydatów do pracy w charakterze inspektorów, a tylko tacy są potrzebni, jest coraz trudniejsze, a dodatkowo obserwuje się znaczący odpływ pracowników, wynikający nie tylko z odejścia na emeryturę, co jest normalne, lecz także z powodu przejścia do atrakcyjniejszych płacowo miejsc zatrudnienia. Podsumuję to w taki sposób, że planowany na 2020 r. wzrost funduszu wynagrodzeń należy uznać za w pełni uzasadniony ze względu na konieczność pozyskiwania przez Inspekcję wysoko kwalifikowanej kadry inżynierskiej i prawnej, niezbędnej wobec pojawiających się nowych wyzwań w sferze

ochrony pracy. Gwarantuje to zabezpieczenie realizacji przez Państwową Inspekcję Pracy zadań planowanych na 2020 r.

W konkluzji zacytuję stwierdzenie z opinii Biura Analiz Sejmowych, że projekt budżetu na 2020 r. w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy zasługuje na przyjęcie, o co wnoszę w imieniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za sprawozdanie z komisji dotyczące części 12. Poproszę teraz o zabranie głosu w imieniu Komisji Finansów Publicznych koreferenta do obydwu części budżetowych, którym jest pan poseł Wojciech Saługa. Oddaję panu głos, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Szanowni państwo, obydwa budżety nie budzą większych kontrowersji. Zostały przygotowane solidnie i prawidłowo, a co najważniejsze dla tych instytucji, dla tych służb, przewidują wzrost wydatków ze środków budżetowych, odpowiednio: dla NIK o 6,4%, dla Państwowej Inspekcji Pracy o 7,8%. Największy wzrost w tych budżetach wynika ze wzrostu wynagrodzeń. Trzeba tutaj pochwalić lub raczej podziękować, bo obydwie instytucje raczej nie mogą narzekać na wysokość wynagrodzeń. Mają je stosunkowo wysokie i jeszcze będą one rosły. Mówię to odnosząc poziom wynagrodzeń w NIK i PIP do wynagrodzeń w innych instytucjach, chociażby takich jak regionalne izby obrachunkowe czy nadzór budowlany, w których płacach występuje dość duża posucha. Tutaj odnotowujemy wyraźny wzrost płac, nawet ponad 6%, w NIK 7,4% i ok. 8% w Państwowej Inspekcji Pracy.

Co zastanawia i co może napawać jakimś niepokojem, to bardzo małe wydatki majątkowe, szczególnie w przypadku Państwowej Inspekcji Pracy – niecałe 2% wydatków ogółem. Mimo że one rosną, to jednak jest to bardzo niewielki wzrost, a zawsze musimy patrzeć na to, że oprócz środków na wynagrodzenia trzeba jeszcze zapewnić pracownikom odpowiednie warunki pracy, pomieszczenia itd. Jakość świadczonej pracy wynika przecież także z warunków, w jakich ta praca jest świadczona. To może budzić zastrzeżenia i niepokój o to, czy wszystko jest należycie zabezpieczone, szczególnie w przypadku Państwowej Inspekcji Pracy, czy majątek, którym dysponuje PIP, jest na pewno w dobrej kondycji.

Więcej uwag nie mam i tylko jeszcze raz powtórzę, że obydwa budżety są wzrostowe i solidnie przygotowane oraz wydają się zabezpieczać realizację podstawowych zadań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję za koreferat w imieniu Komisji Finansów Publicznych. Otwieram dyskusję. Po wystąpieniach referentów i koreferenta wszystko jest chyba na tyle jasne, że nie ma chętnych do zadawania pytań. Jeśli nie ma głosów w dyskusji, to stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej na 2020 r. we właściwości Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, dotyczącego części 07 – Najwyższa Izba Kontroli i części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Przypomnę jeszcze, że we wtorek o godzinie 16.00 mamy zaplanowane kolejne posiedzenie Komisji. Zamykam obrady.